

# Feno, Endorfiny (feat. Floral Bugs)

Życie mi dało parę misji, yeah, dało wędkę, zamiast rybki, yeah  
Przez to nie zawiodę nigdy, yeah, mimo że funduję blizny, yeah

Oh, moja rodzina wie o wszystkim - nieliczni autentyczni  
Rodzice nauczyli mnie zakładać rękawiczki  
Bo musisz się pobrudzić, jeśli chcesz pomnażać zyski  
Ale nie kosztem bliskich, ty ruro bez ambicji  
Yeah, ciągle mnożę dwa cztery na dobę  
Sporo robię, przez to popaliłem zwoje  
To co nowe, wywołuje we mnie fobie  
Bo na koniec wiem, że to bezwartościowe jest

Przegonię mody, to już dawno rozkminione mam  
Swoim torem, na oponie miałem nowy track  
Tu wrogowie nie istnieją, mam za dobry vibe  
Ty tylko spinasz zad

I poświęcasz temu czas, czas, czas, czas, czas  
Endorfiny lubią bass, bass, bass, bass, bass  
Nowy podwórkowy stuff, nam dali na smak  
Młody robi to na bank, nowy kod i stary fart  
Bo poświęcam temu czas, czas, czas, czas, czas  
Endorfiny lubią bass, bass, bass, bass, bass  
Nowy podwórkowy stuff, nam dali na smak  
Młody robi to na bank, nowy kod i stary fart

Nie mam zdania na tematy, które nie dotyczą Fenka  
Nikogo nie oceniam, bo mam ciekawsze zajęcia  
Nikogo nie oczerniam, nie śmieję się z nieszczęścia  
I zamiast dawać rękaw, nauczę cię podejścia  
Mam pełen etat, zamknąłem pewien etap  
Codziennosc się nie kręci wokół zajarania peta  
I przez to się nie zwieszam, i przez to się nie wieszam  
Bo, mam, rozjechałem, dałem radę mimo pecha

Propsy od połowy sceny, a ty dalej miałeś towar  
Moja sztuka nie ma ceny, przez to dłużej się zachowa  
Zatrzaśnięty w beznadziei, w mojej celi nie ma Boga  
Jeśli umiem was podzielić, to też umiem was wychować (yeah)

Bo poświęcam temu czas, czas, czas, czas, czas  
Endorfiny lubią bass, bass, bass, bass, bass  
Nowy podwórkowy stuff, nam dali na smak  
Młody robi to na bank, nowy kod i stary fart  
Bo poświęcam temu czas, czas, czas, czas, czas  
Endorfiny lubią bass, bass, bass, bass, bass  
Nowy podwórkowy stuff, nam dali na smak  
Młody robi to na bank, nowy kod i stary fart

Ey, endorfiny, ziom, nie lubią, kiedy ćpasz  
Jebać stuff, młody Bugs, daj tu pomoże X2  
Face time z ludźmi, których Ty tak bardzo chciałbyś znać  
Dziś mi poświęcają czas, bo wiedzą, kto jest real one  
Stay high, czemu wciąż nie kumas, że tu chodzi też o hajs?  
A one chcą mnie poznać, widziały mój stage dive  
Mój ziomal to rozbójnik, wygląda jak Rumcajs  
A Ty mocno przeciętny, zmień ksywę na Hyundai  
Jestem real, tak jak Biggie, albo 2Pac  
Nie zaczepię w numerze Cię, bo trupa się nie rusza  
Urodzony, by wygrać, nie porażki, a nauka  
Co tyczy mnie i Fenka, to jest penga i wykurwiał  
Młody Bugsy hultaj, młody Bugsy Sosa  
Na mnie woda kolońska, w Twojej głowie jest sodowa  
Młody Bugsy wulkan, młody Bugsy Mozart

Dużo sztuk w chacie, wewnątrz wygląda jak MOCAK

Bo poświęcam temu czas, czas, czas, czas, czas  
Endorfiny lubią bass, bass, bass, bass, bass  
Nowy podwórkowy stuff, nam dali na smak  
Młody zrobi to na bank, nowy kod i stary fart  
Bo poświęcam temu czas, czas, czas, czas, czas  
Endorfiny lubią bass, bass, bass, bass, bass  
Nowy podwórkowy stuff, nam dali na smak  
Młody zrobi to na bank, nowy kod i stary fart